Księga Jeremiasza

Rozdział 32

**1**. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w dziesiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, to jest w osiemnastym roku Nabuchodonozora. **2**. Wtedy właśnie wojsko króla babilońskiego oblegało Jerozolimę, a prorok Jeremiasz znajdował się jako więzień w wartowni pałacu króla judzkiego. **3**. Umieścił go tam pod strażą Sedecjasz, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. **4**. Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldejczykom; wydam go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko. **5**. I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę - wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldejczykami, doznacie niepowodzenia. **6**. Jeremiasz zaś powiedział: Pan skierował do mnie następujące słowo: **7**. Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, idzie do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ty bowiem posiadasz rodzinne prawo wykupu. **8**. I przybył do mnie, do wartowni, Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pańskim, i rzekł: Kup, proszę, moje pole, które się znajduje w Anatot w ziemi Beniamina, tobie bowiem przysługuje prawo dziedzictwa i wykupu. Kup je dla siebie! Zrozumiałem wtedy, że było to słowo Pańskie. **9**. Kupiłem więc od Chanameela, syna mojego stryja, pole w Anatot i zapłaciłem mu należność: siedemnaście syklów srebra. **10**. Spisałem więc kontrakt, zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze. **11**. Następnie wziąłem kontrakt kupna, dokument zapieczętowany - według przepisów prawnych - oraz otwarty **12**. i dałem kontrakt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, podpisanych w kontrakcie kupna, i w obecności wszystkich mieszkańców Judy przebywających w wartowni. **13**. Poleciłem zaś Baruchowi w ich obecności, co następuje: **14**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Weź te dokumenty, kontrakt kupna zapieczętowany i ten, który jest otwarty, i umieść je w glinianym naczyniu, by się zachowały przez długi czas. **15**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. **16**. Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: **17**. Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. **18**. Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! **19**. Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. **20**. Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. **21**. Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi. **22**. Dałeś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom - ziemię opływającą w mleko i miód. **23**. Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia. **24**. Oto wały oblężnicze podchodzą pod miasto, by je zdobyć. Miasto zaś przez miecz, głód i zarazę będzie wydane w ręce Chaldejczyków nacierających na nie. Wypełniło się, co zapowiedziałeś: oto sam widzisz. **25**. Ty zaś, Panie Boże, powiedziałeś: Kup sobie pole za pieniądze, zawołaj świadków! Tymczasem miasto zostanie wydane w ręce Chaldejczyków. **26**. Wtedy Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: **27**. Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała. Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego? **28**. Dlatego tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je. **29**. Wkroczą do niego Chaldejczycy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wylewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrażać. **30**. Albowiem od swej młodości synowie Izraela i synowie Judy czynili jedynie zło wobec Mnie istotnie, synowie Izraela jedynie obrażali Mnie dziełami swych rąk - wyrocznia Pana. **31**. Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mojego oblicza, **32**. na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkańcy Judy, jak mieszkańcy Jerozolimy. **33**. Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczałem niestrudzenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. **34**. W domu, nad którym wzywano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezcześcić. **35**. I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu. **36**. Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę. **37**. Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. **38**. I będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. **39**. Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. **40**. Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napełnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. **41**. Cieszyć się będę, wyświadczając im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi - z całego mego serca i z całej mej duszy. **42**. Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem. **43**. Będą jeszcze nabywać pola w tej krainie, o której mówicie: Jest ona pustkowiem bez ludzi i zwierząt, poddanym władzy Chaldejczyków. **44**. Będą kupować pola za pieniądze, będą spisywać kontrakty, pieczętować, zwoływać świadków z ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy, w miastach judzkich, w miastach górskich, w miastach nizinnych i w miastach południowych, bo odmienię ich los - wyrocznia Pana.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.